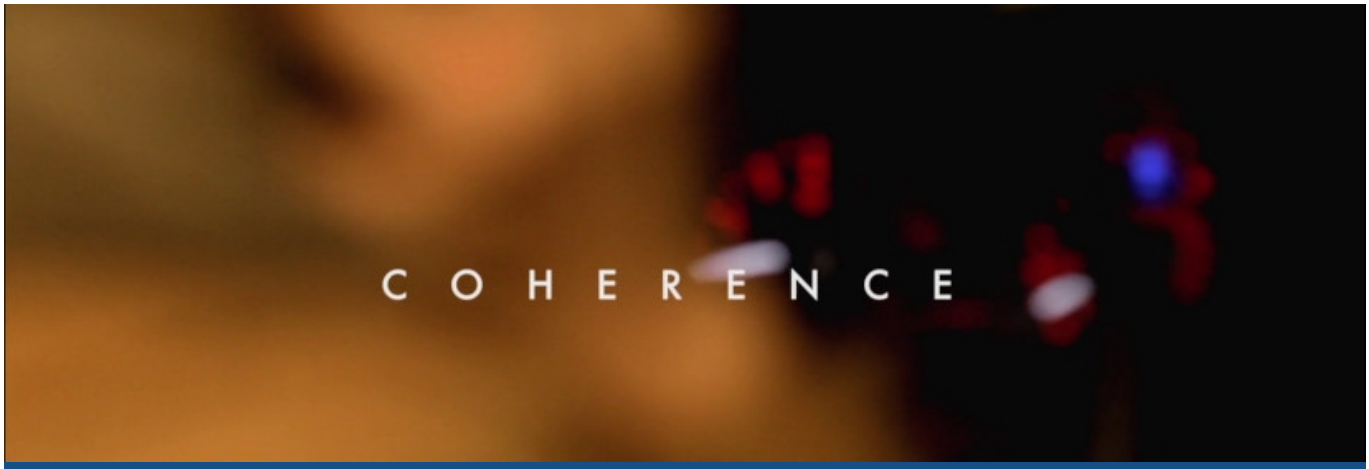
ARTULINONET

www.artulino.net

Równoległa rzeczywistość

2024-08-02



Czyli: Kometa i tajemnica położona dwie przecznice dalej.

Młoda kobieta (Emily Baldoni) przejeżdża do znajomych na przyjęcie. Ma mały, dziwny problem. Podczas jazdy rozmawiała z chłopakiem przez telefon. Pod koniec rozmowy, połączenie zostało przerwane, ale najdziwniejsze jest to, że ekran telefonu okazał się być popękany. Ona jak wspomina, nie upuściła go. Ekran popękał tak sam z siebie. Pada teza, że to przez... kometę Millera. Widać, że atmosfera na przyjęciu jest lekka. Obecni oczekując na resztę gości przygotowują posiłek i plotkują.

Plotki są głównie o mającej przybyć Laurze (Lauren Maher). Ma ona swój niepowtarzalny styl i chyba towarzystwo nie jest zachwycone jej obecnością. Kiedy jednak się pojawia z Amirem (Alex Manugian), nie dają po sobie tego poznać. Podczas rozmowy przy posiłku okazuje się, że problemy Em. z telefonem nie są odosobnione. Telefony zebranych również nie mają zasięgu. Maszt raczej działa, inaczej byłoby słychać o tym w wiadomościach (ja jakoś nigdy o takiej awarii nie słyszałem, chyba, że ogólnopolskiej), ponownie pada teza o komecie. Podobnie miało być w latach 30 w Finlandii. Oczywiście tam na telefony komórkowe kometa nie zadziałała – nie było ich przecież. Miała działać na ludzi, po jej przejściu gubili się, trafiali do cudzych domów, zapominali różne rzeczy, nie wiedzieli gdzie są. Miał był też przypadek kobiety, która wezwała policję do mężczyzny w jej domu mającej być rzekomo jej mężem. Kiedy policja potwierdziła tożsamość mężczyzny i rzeczywiście był to jej mąż, ta przyznała się... że go wczoraj zabiła.

Rozmowa stacza się na tematy kto czym się zajmuje. Tu jest też nie typowa sytuacja. Jeden z obecnych, Mike (Nicholas Brendon), miał grać w znanym serialu. Fanka tego serialu próbuje się dowiedzieć jaki epizod i w którym z odcinków miała go widzieć, bo nie kojarzy go. Ten odpowiada, że grał w... każdym – był jednym z głównych bohaterów. Na dodatek wyglądał tak samo jak teraz.

Chwilę później jednemu z gości również pęka wyświetlacz w telefonie. Szybko okazuje się również, że i z komputerem się problemy. On sam działa, ale Internetu już nie ma. To nie koniec problemów, chwilę później wysiada prąd. Tak jest w całej okolicy, za wyjątkiem jednego, jednego domu, jakieś dwie przecznice dalej. Cóż jest przynajmniej okazja, aby w spokoju podziwiać dobrze widoczną na niebie kometę.

Rozmowa ponownie schodzi na jej temat. Kometa Millera przechodziła obok Ziemi sto lat temu. Nic się wtedy nie stało (chyba za wyjątkiem tych wydarzeń w Finlandii), ale jej przejście było w większej odległości niż teraz. W między czasie dwoje z gości idzie do oświetlonego domu. Hugh (Hugo Armstrong) szuka sposobu na kontakt z bratem, jest to dla niego bardzo ważne. Chwilę później wracają. Hugh jest lekko ranny, ale Amir przywlekł ze sobą jakieś pudło przypominające kasetkę. Twierdzi, że widział jak Hugh je odkładał, choć ten zaprzecza i mówi, że nawet go nie dotykał. Podczas ich nieobecności udaje się uruchomić generator elektryczny i dom jest ponownie oświetlony.

Kevin (Maury Sterling) po włamaniu się do skrzynki znajduje coś, czego nikt (łącznie z widzem) się nie spodziewał. Jest to lekko przerażające. Jeszcze gorzej robi się kiedy Hugh opowiada co widział przez okna w oświetlonym domu. Robi się coraz bardziej tajemniczo.

Miejsce i sposób prowadzenia akcji w „**Równoległej rzeczywistości**” przypomina „**Człowieka z Ziemi**”. Jedno miejsce, salon, sporadycznie akcja przenosi się gdzieś indziej. Jest tu też trochę bardziej nudno. Jest to ciut dziwne bo tam wszytko opierało się na spokojniej rozmowie, tu jest jeszcze niby więcej akcji. Film jednak się rozkręca i zaczyna wciągać. Na pewno jest dużo bardziej tajemniczy. Ale „**Człowiek z Ziemi**” jest dużo lepszy, przynajmniej dla mnie.

W filmie irytowała mnie miejscami praca kamery, kiedy przy zbliżeniach na chwilę gubi ostrość. Nie przeszkadzało to jednak w oglądaniu, więc jakoś to przebolałem.

Najbardziej spodobały mi się tu jednak dwie rzeczy, kuchnia, a raczej garnki, wyglądające jak po przygotowaniu posiłku, jeszcze oblepione resztkami jedzenia, czekające na umycie. Mały szczegół, ale zwrócił moją uwagę.

Na duży plus zaliczyć należy również końcówkę, potrafi zaskoczyć, nie jest przewidywalna.

„**Równoległa rzeczywistość**” na początku była nudna, ale, tak jak pisałem, rozkręca się, tajemnica potrafi zaciekawić, nie jest oczywista. Film oglądało mi się dobrze, jest mocno interesujący.

Tytuł polski: **Równoległa rzeczywistość**
Tytuł oryginalny: **Coherence**
Reżyseria James Ward Byrkit

Emily Baldoni jako Em
Maury Sterling jako Kevin
Nicholas Brendon jako Mike
Elizabeth Gracen jako Beth
Lorene Scafaria jako Lee
Hugo Armstrong jako Hugh
|Alex Manugian jako Amir
Lauren Maher jako Laurie

Artur Wyszyński